

JOANNA BROŃKA

ROK 2016 – CZAS DWÓCH PIĘĆSETLECI

Rok 2016 to ważna data dla wszystkich kolekcjonerów i pasjonatów ekslibrisu – właśnie mija 500 lat od powstania pierwszego polskiego znaku własnościowego. Jest to również istotna data dla miłośników malarstwa niderlandzkiego – w tym roku przypada bowiem także 500. rocznica śmierci malarza Hieronima Boscha.

Z okazji tych rocznic warto przybliżyć postać Hieronima Boscha, a także sylwetkę Macieja Drzewickiego, prymasa Polski w latach 1531–1535. Niedozowne jest również, zaprezentowanie i opisanie pierwszego datowanego ekslibrisu polskiego, należącego właśnie do Drzewickiego.

Hieronim Bosch, a właściwie Hieronymus Anthoniszoon van Aken, urodził się około 1450 roku w miejscowości s¹-Hertogenbosch¹. Był niderlandzkim malarzem i rysownikiem, przypuszcza się, że pierwsze nauki malarstwa pobierał pod okiem ojca – Antoniego van Akena, najprawdopodobniej w rodzinnej pracowni. Pierwsza, wiarygodna, informacja na temat rodziny Boscha pochodzi z przełomu 1430 i 1431 roku. Mówi ona o dziadku artysty – Janie van Aken, który zmarł w 1454 roku. Na temat życia samego Hieronima Boscha zachowały się cząstkowe informacje. Wiadomo, że w 1481 roku poślubił Aleid van Meervenne, która w posagu wniosła ziemię oraz dom znajdujący się przy rynku.

Tendencje niderlandzkich malarzy XV wieku opierały się na studiowaniu świata ponownie, jego odkrywaniu po raz kolejny. Nie opierali oni swojego poznania na idealnym pięknie sztuki starożytnej lub matematyce pozwalającej wykreślać perspektywę. Ich percepcja i analiza polegała na szczegółowej i drobiazgowej obserwacji otaczającego świata i jego zjawisk. Dzięki temu Niderlandy słynęły z własnego stylu zwanego naturalizmem. Malarstwo takich artystów jak Jan van Eyck² czy Roger van der Weyden³ pośrednio związane jest z tym nurtem, jed-

¹ s¹-Hertogenbosch – miasto w Holandii, ok. 80 km na południe od Amsterdamu.

² Jan van Eyck – (ok. 1390–1441) – niderlandzki malarz, przedstawiciel piętnastowiecznego realizmu. Jednym z jego najsłynniejszych obrazów jest *Portret małżonków Arnolofinich* (1434) [w:] *Popularna encyklopedia A–Z*, T. 1, red. J. Marcinek, Kraków 1997, s. 253.

³ Roger van der Weyden – (1399/1400–1464) – malarz niderlandzki urodzony w Tournai (Belgia). Był przedstawicielem szkoły niderlandzkiej, nie sygnował i nie datował swoich dzieł [w:] *Popularna encyklopedia A–Z*, T. 1, red. J. Marcinek, Kraków 1997, s. 942.

nak istotniejsza była dla nich symbolika. Reprezentują oni bowiem, drugi kierunek związany z malarstwem niderlandzkim – drogę ku wiedzy. Cechą charakterystyczną tego nurtu jest powrót do pism ojców kościoła oraz teologów epoki średniowiecza. Przedstawiany jest za pomocą skomplikowanej, religijnej symboliki, która jest dowodem na odrodzenie się myśli chrześcijańskiej.

Hieronim Bosch był prekursorem nowożytnego malarstwa pejzażowego, jego twórczość wpisywała się idealnie w oba nurty sztuki niderlandzkiej XV wieku. Wiedza, jaką posiadał na temat świata zwierząt i roślin oraz umiejętność wnikliwej obserwacji, pozwoliła artyście na przekroczenie wystudiowanych form. Dzięki tym umiejętnościom oraz bogatej wyobraźni tworzył postaci o najwymyślniejszej formie. Taki sposób wyrazu niósł ze sobą bardzo wyszukaną symbolikę, która jest często niezrozumiała. Malarstwo współczesnych Boschowi artystów, takich jak van Eyck czy van der Weyden, było bardzo wymowne. Obrazy tych artystów charakteryzowała statyczność, patetyzm, a także bardzo czytelna symbolika. Zupełnie inaczej prezentuje się to u Boscha. Jego malarstwo jest niezwykle różnorodne, ekspresyjne, tematycznie nieograniczone. Potwierdzeniem tego są słowa mnicha Josepha Siguenca, pochodzące z początku XVII wieku:

Różnica, która istnieje między obrazami tego człowieka [Boscha], a działaniami innych twórców, polega na tym, że oni starali się najczęściej przedstawiać człowieka takim, jaki jest na zewnątrz, tymczasem on miał odwagę malować ludźmi [ludzi] takimi, jakimi są wewnątrz⁴.

Bogata i zaskakująca jest technika malarska Boscha, ewoluująca przez całe jego życie. Istotnym elementem malarstwa tego artysty jest kolorystyka. To za pomocą skomplikowanej techniki oraz barw artysta umiejętnie wyrażał przekaz, czyniąc kompozycję obrazu niezwykle ekspresyjną, żywą, abstrakcyjną. Różnorodność kolorystyczna, tematyczna, jak również symboliczna na obrazach Boscha jest ogromna. Z tego powodu badacze jego twórczości często mieli trudności, aby dowieść autentyczności dzieł. Artysta swoją sławę zawdzięcza wprowadzeniu do sztuki malarstwa holenderskiego wielu nowych motywów. Bosch największą uwagę poświęcał malowaniu ludzi, można powiedzieć, że w tym się specjalizował. Postaci u tego artysty to nie idealistyczne twarze i nieskazitelne sylwetki. Bosch w swoich dziełach uzewnętrzniał wszelaką brzydotę duszy. Postaci tego malarza, to prawie zawsze potwory z ludzką twarzą lub ludzie z demonicznymi atrybutami. Za przykład może posłużyć człowiek-drzewo. Jest to maskara, która pojawiła się między innymi na tablicy *Tysiącletnie królestwo*⁵. Przedstawia jajowaty tors, który jest osadzony na dwóch nogach, za które służą spróchniałe pnie drzew pokryte lodem. Tył człowieka-drzewa odpada, a tym samym odsłania wnętrze jaja i ukrytą wewnątrz tawernę. W niej uczują diabły, potwory i inne demoniczne stworzenia. Na głowie pół człowieka, pół drzewa stoi gigantycznych rozmiarów taca, na której powierzchni bawią się postaci z piekła rodem. Głowa zniekształconego człowieka spogląda

⁴ Hieronim Bosch, oprac. Anna Boczkowska, Warszawa 1974, s. 6–7.

⁵ Tysiącletnie królestwo – tryptyk, którego druga nazywa to *Ogród rozkoszy ziemskich* (ok. 1500).

na swój odwłok, obserwując własne przegnicie. Jest to symbol bardzo wyrazisty. Mówi o zepsuciu moralnym, upadku etyki i obyczajów. Także o tym, że zło tkwi w człowieku i powoduje jego zepsucie, odwrócenie się od Boga. Innym przykładem na szczegółowe i dogłębne studium człowieka, jest jeden z najslynniejszych obrazów artysty – *Ogród rozkoszy ziemskich*. To tryptyk wykonany w technice olejnej, namalowany na desce około 1500 roku. Badacz Boscha, Wilhelm Fraenger⁶, uważa i przyjmuje, że *Ogród rozkoszy ziemskich* powstał na zamówienie Bractwa Wielkiego Ducha.

Hieronimus Bosch zajmował się również rysunkiem. Według relacji Carela van Mandera⁷ malarz często szkicował na zaprawie obrazu całą kompozycję. Na tak przygotowane płótno nanosił podmalówkę, a następnie cienkim pędzlem przejrzyste warstwy koloru. Symboliczne i bardzo plastyczne przedstawienia Boscha udowadniają, że był artystą, który do każdej postaci podchodził z niezwykłą rzetelnością. Przed przystąpieniem do właściwej pracy, szkicował, na kilka sposobów, potwory, demony i inne fantastyczne stworzenia. W ten sposób powstał zbiór pod tytułem *Studia potworów*. Obecnie kolekcja rysunków jest przechowywana w Ashmolean Muzeum w Oxfordzie. Hieronimowi Boschowi przypisuje się także rycinę, która przedstawia św. Antoniego. Bosch często malował i szkicował tę postać. Należy tu wymienić chociażby szkice do obrazu *Kuszenie św. Antoniego* czy lewe skrzydło tryptyku *Pustelnik*. Rysunki do obu obrazów znajdują się obecnie w Luwrze. Bardzo cennym szkicem artysty są *Żebracy i kaleki*. Jest to realistyczne przedstawienie różnych rodzajów chorób i schorzeń, które dotykały ludzi w XV wieku.

Hieronim Bosch należał do stowarzyszenia religijnego o nazwie *Bractwo Marii Panny*, którego siedziba mieściła się w s'-Hertogenbosch. W kronikach bractwa zachowały się zresztą nieliczne fakty dotyczącego jego życia, m.in. informacje o pracach wykonywanych przez artystę na zamówienie – polichromiach, witrażach oraz obrazach.

Fraenger wysnuł także hipotezę, że Bosch należał do bractwa heretyków, dla którego stworzył tryptyk *Ogród rozkoszy ziemskich*. Twierdzenie to jednak nie zostało poparte żadnymi dowodami. W II połowie XVI wieku dużą część dzieł malarza zakupił Filip II – król Hiszpanii, jeden z najbardziej ortodoksyjnych władców katolickich. Rządy Filipa II to czas wzmożonej działalności inkwizycji, a także czas zwiększonej wrażliwości na różnego rodzaju herezję i każdą abominację w sprawie prawd i wiary w kościół katolicki. Gdyby Hieronim Bosch w najmniejszym stopniu powiązany był z sektą heretyków, jego obrazy nie byłyby tak popularne i doceniane. Stałoby się wręcz odwrotnie – zapewne jego twórczość popadłaby w zapomnienie, a spuścizna została zniszczona.

⁶ Wilhelm Fraenger (1890–1964) – niemiecki historyk sztuki, autor monografii o Hieronimie Bosch. Ponadto zajmował się analizą i interpretacją malarstwa takich artystów jak: Mathias Grünewald, Jerg Ratgeba czy Hercules Seghers. Do dnia dzisiejszego uchodzi za autorytet. Zob np. W. Bosing, *Hieronim Bosch ok. 1450–1516: między niebem, a piekłem*, Warszawa 2005, s. 7

⁷ Carel van Mander (1548–1606) – flamandzki teoretyk sztuki, biograf, malarz i poeta; zob. I. Chilvers, *Oksfordzki leksykon sztuki*, Warszawa, 2002, s. 412.

Hieronimus Anthoniszoon van Aken umiera w 1516 roku⁸. Rok po jego śmierci, Luter zapoczątkował wydarzenia, które trwale wpisały się w historię. Uważa się, że malarstwo Boscha to ostatni moment, w którym chyłce się ku upadkowi średniowiecza płonie pełnym blaskiem. W 1518 roku następuje przewrót dokonany przez Lutra, który miał za zadanie obalić ustalony porządek i ład chrześcijańskiego średniowiecza.

Rok 2016 to także ważny czas dla kolekcjonerów i wszystkich miłośników ekslibrisów. W Polsce obchodzone jest 500-lecie najstarszego ekslibrisu należącego do Macieja Drzewickiego.

Maciej Drzewicki, herbu Ciołek, urodził się 22 lutego 1467 roku w Drzewicy⁹, był synem Jakuba – późniejszego kasztelana żarnowskiego oraz Katarzyny Libiszowskiej. Kształcił się we Włocławku i Krakowie, był prymasem Polski i uczniem Filipa Kallimacha¹⁰. Jego publiczna działalność przypada na czas panowania trzech Jagiellończyków: Jana Olbrachta, Aleksandra oraz Zygmunta I. Kariera Drzewickiego rozwijała się prężnie, co, jak podają źródła, nie było zasługą zbiegów okoliczności, przychylności władcy, czy wymyślnych zabiegów dworzanina. Stanowiska, którymi cieszył się prymas Polski, są dowodem na jego nieprzeciętne umiejętności polityczne i dyplomatyczne. Do 1492 pełnił funkcję drugiego sekretarza kancelarii koronnej, w 1497 został jej pierwszym sekretarzem, natomiast w 1501 roku otrzymał nominację na podkanclerza koronnego. Równocześnie rozwijała się jego kariera duchowna.

Maciej Drzewicki był człowiekiem uprzywilejowanym, jednak z przysługujących mu praw korzystał bardzo rzadko. Wiele źródeł podaje, że stronił od intryg, nie lubił pochlebców, kłamstwa i oszustw, nigdy nie przyjął żadnej łapówki. Taka opinia nie uchroniła go jednak przed posądzeniem o defraudację pieniędzy królewskich oraz kapitału, który należał do kardynała Fryderyka Jagiellończyka. W czasie, w którym Drzewicki został oskarżony o defraudację miał 34 lata, a jego wpływy były bardzo szerokie. W więzieniu przebywał zaledwie kilka dni, jednak incydent ten, był dla niego wielką ujmą na honorze. Skaza ta została zmasowana dopiero, gdy publicznie oczyszczono go z zarzutów, a tym samym przywrócono cześć. Jako zadośćuczynienie kardynał Fryderyk Jagiellończyk ofiarował Drzewickiemu kanonikę krakowską oraz probostwo skalbmierskie. W 1503 roku Maciej Drzewicki stał się członkiem episkopatu jako ordynariusz diecezji przemyskiej. W tym czasie pełnił również wysokie stanowisko państwowe, co przyczyniło się do jego rzadkiego pobytu w diecezji. Pomimo to udało mu się zrealizować kilka ważnych przedsięwzięć. Odnowił przemyską katedrę i zabezpieczył dobra arcybiskupie. Maciej Drzewicki był także członkiem kapituły

⁸ W. Bosing, *Hieronim Bosch ok. 1450–1516: między niebem i piekłem*, Warszawa, 2005, s. 96.

⁹ Drzewica – miasto powiatu opoczyńskiego w województwie łódzkim, położone nad rzeką Drzewiczką [w:] *Słownik geografii terytorialnej Polski*, T. 1, red. M. Miłska, Warszawa 1956, s. 166.

¹⁰ Filip Kallimach (1437–1496) – włoski humanista, prozaik, poeta, sekretarz króla Kazimierza Jagiellończyka, doradca Jana Olbrachta. Zob. *Nowa encyklopedia powszechna*, T. 3, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1997, s. 231.

kolegiackiej w Skarbimierzu i Łęczycy oraz kapituły katedralnej w Krakowie. W 1513 roku objął diecezję wrocławską, która po śmierci Wincentego Przerębskiego została opuszczona. W 1531 roku, w wieku 65 lat, Maciej Drzewicki został arcybiskupem gnieźnieńskim, kandydaturę poparł Zygmunt Stary, a zatwierdził sprawowanie tego urzędu papież Klemens VII.

Maciej Drzewicki był osobą rzetelną, zdolnym dyplomatą, o szerokim spektrum zainteresowań. Nawet po rezygnacji z funkcji państwowych interesował się wydarzeniami na arenie politycznej. Szczególnie zaś rozwijającym się w diecezji pomorskiej luteranizmem. Trzeba dodać także, że czasy piastowania urzędów przez Drzewickiego, to czas przedtrydencki. Wiązało się to z trudną epoką dla kościoła, jego zasad i norm oraz problemami natury moralnej i intelektualnej wśród biskupów. W artykule *Dwa źródła do bibliografii Macieja Drzewickiego*¹¹ ks. Henryk Rybus podkreśla, że Maciej Drzewicki na tym tle znacznie się wyróżniał, podchodząc do pełnionych funkcji z godnością i odpowiednią powagą.

Prymas Polski zmarł 22 sierpnia 1535 roku w Łowiczu, podczas podróży do Krakowa. Został pochowany w katedrze gnieźnieńskiej pod kaplicą Sprowskich.

Odszukanie informacji na temat Macieja Drzewickiego nie należy do najłatwiejszych. Jego życiorys znajduje się w kodeksie pergaminowym przechowywanym w Bibliotece Narodowej w Warszawie, pochodzącym ze zbiorów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. Nazwisko Drzewicki znajduje się na stronie 117¹², poprzednią zajmuje ozdobne, złożone *M* na tle skomplikowanej kompozycji kwiatowej, oraz napis *Mathias a Drzevicza*¹³. W Bibliotece Narodowej przechowywany jest inkunabuł o tytule *Almanach nova plurimis annis venturis inservientia per Ioannem Stoefferinum Iustingentem et Iacobum Pflaumen Vlmensem accuratissime supputata et toti fere Europe dextro sydere impartita*, pochodzący z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. Wewnątrz znajduje się kalendarz za lata 1499–1515 należący niegdyś do Macieja Drzewickiego. Na uwagę zasługuje oprawa inkunabułu. Jest to garbowana cielęca skóra ozdobiona tłoczonym ornamentem kwiatowym oraz kartuszem z odciśnięciem herbów (widać Ciołka, a reszta jej zatarta). Na karcie tytułowej widnieje stary ekslibris pisany Biblioteki Zamojskich oraz imiona *Ioannes de Vaccia decanus et canonicus, Georgius Canarius, Martinus Hispanus*, wskazujący na poprzedniego właściciela księgi.

Polska, zaraz po Niemczech (1470), Szwajcarii (1498) oraz Francji (1501), należy do krajów z najstarszą tradycją znaczenia księgozbiorów znakami własnościowymi. Najstarszy datowany Polski ekslibris należał do prymasa Polski, Macieja Drzewickiego. Przedstawia tarczę herbową ze znakiem rodowym – Ciołek, wpisaną w renesansową arkadę w formie portalu. Nad tarczą po lewej heraldycznej stronie umieszczona jest infuła, a na prawo od pastorału widnieje data 1516. Arkadę zdo-

¹¹ H. Rybus, *Dwa źródła do bibliografii Macieja Drzewickiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, R. 3: 1957, z. 2.

¹² Tamże, R. 3: 1957, z. 2, s. 323.

¹³ Tamże, s. 324.

bi kiść winogron, w narożnikach łuku figurują wyobrażenia postaci – po prawej heraldycznej stronie jest to człowiek, po lewej smok lub bazyliśzek. Nad całym [?] ekslibrisem znajduje się napis *Insigne reverendiss. in christo patris et domini mathie drevicii episcopi Wladisla viensis*. Piotr Pokora w swoim artykule¹⁴ z 2013 roku podaje¹⁵, że na ekslibrisie widnieje nodus, a poniżej niego także sudarium¹⁶.

Obecnie znane są trzy egzemplarze tego znaku własnościowego. Pierwszy z nich znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej. Odkrył go Kazimierz Piekarski¹⁷, który poprzez porównanie go z egzemplarzem gnieźnieńskim uznał, że wykonany został przez Hieronima Wietora w Wiedniu w 1516 roku. W 1927 roku Władysław Pocięcha odkrył drugi znak własnościowy w Bibliotece Kórnickiej. Wyjęto go z *Retoryki* Filipa Kallimacha. Książka ta została wypożyczona około 1857 roku, a następnie zaginęła. Odnaleziono ją w 1947 roku w wałbrzyskiej bibliotece szkolnej. Kórnicki ekslibris Drzewickiego różni się od pozostałych obecnością łacińskiej notatki na marginesie dolnym i bocznym. Notatka ta pochodzi najpewniej z końca XVII wieku. Władysław Pocięcha zajął się jej interpretacją i domniemywał, że część księgozbioru należącego do prymasa Polski, po jego śmierci, otrzymała kolegiata w Łęczycy. Teza ta jednak została podważona przez ks. Zbigniewa Skiełczyńskiego¹⁸. Uważał on bowiem, że cała lub część biblioteki Drzewickiego, jeszcze przed jego śmiercią, znajdowała się w Łowiczu.

Trzeci i ostatni, znany nam, ekslibris wklejony jest do księgi *Pontificale Romanum* z 1520 roku. Został odkryty przez archiwariusza i bibliotekarza Kapituły Katedralnej w Gnieźnie ks. kanonika Leona Formanowicza. O tym znaku, pisał w roku 1955 Edward Chwalewik i uznał księgę, w której się znajduje za zaginioną lub zniszczoną. Egzemplarz ten ma wymiary 162×104 mm, natomiast jego karta ma format 182×130 mm. Uważa się, że egzemplarz gnieźnieński jest najstarszą odbitką z klocka drzeworytniczego. Znaki krakowski i kórnicki, różnią się od gnieźnieńskiego literą *A* w słowie *patris*. W dwóch pierwszych egzemplarzach litera ta jest niżej, natomiast w trzeciej odbitce wyżej. Różnica ta może wskazywać, że po odbiciu pierwszego egzemplarza czcionki zostały naruszone. Dodatko-

¹⁴ P. Pokora, *Pontificale Romanum z 1520 roku z biblioteki prymasa Macieja Drzewickiego. O odnalezieniu jednego z zaginionych klejnotów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, „Biblioteka”, nr 17: 2013.

¹⁵ Nodus – zgrubienie na trzonie kielicha liturgicznego. Zob. *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, T. 3, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1997, s. 346.

¹⁶ Sudarium – płaska przepaska, tego samego koloru, co ornat i stuła, którą kapłan zakłada na siebie zawieszając na przedramieniu lewej ręki. Zob. M. Dybowski, *W obronie czci do Najświętszego Sakramentu przeciwko Komunii Świętej do ręki*, Komorów, 1999, s. 123–124.

¹⁷ Kazimierz Piekarski (1893–1944) – bibliolog, bibliotekoznawca, bibliograf literatury polskiej. Zajmował się historią literatury polskiego odrodzenia oraz historią kultury; *Encyklopedia Wiedzy o Książce*, red. Aleksander Birkenmajer, Wrocław, 1971, s. 1835.

¹⁸ Zbigniew Skiełczyński (1942–2004) – Polski duchowny katolicki, wykładowca, honorowy obywatel Łowicza. Autor licznych publikacji traktujących o regionie łowickim oraz jego historii. Oficjalny portal miejski – *Łowicz.eu* [dostęp 7.01.2016].

wo znak własnościowy przechowywany w bibliotece Kapituły Katedralnej jest najwyraźniejszy.

W Polsce, co wydaje się uzasadnione, większą uwagę zwrócono na rocznicę 500 lecia pierwszego datowanego ekslibrisu. Z tej okazji Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało wystawę pod tytułem *Eklibris Polski. Między herbem a obrazem*. Odbywała się ona w terminie od 3 III–3 IV bieżącego roku. Jednym z eksponatów był ekslibris Macieja Drzewickiego, opisany powyżej, udostępniony przez Gabinet Zbiorów Graficznych i Kartograficznych Biblioteki Jagiellońskiej.

Poza Muzeum Narodowym w Krakowie, ekspozycję zorganizowała Warszawska Galeria Eklibrisu. Tytuł wystawy to *Z eklibrisem przez stulecia*, wernisaż odbył się 20 stycznia 2016 roku. Zaprezentowano na nim eklibrisy Zygmunta Gontarza¹⁹ z Warszawy. Ponadto Miejska Biblioteka Publiczna w Żaganiu prezentowała eklibrisy autorstwa Ryszarda Bandosza²⁰, pochodzące z kolekcji Gustawa Lisa. Poza wystawami, pod adresem *eklibrispolski.pl*, widnieje strona internetowa, która powstała dla upamiętnienia rocznicy. Jej celem jest także dzielenie się wiedzą i wiadomościami. Forum, znajdujące się pod adresem *exlibrisedukacja.wix.com/500_lecie*, to kolejna forma mająca na celu upamiętnienie rocznicy oraz popularyzowanie znaków własnościowych. Twórcy i pomysłodawcy forum to Ryszard Bandosz, Ewa Chorążak, Krzysztof Marek Bąk²¹ oraz, zmarły w ubiegłym roku, Andrzej Znamirowski. Zamiarem autorów, forum ma się stać miejscem spotkań bibliofilii, kolekcjonerów eklibrisów i wszystkich osób, którym ta mała grafika użytkowa nie pozostaje obojętna. Tym samym zapraszają do współpracy osoby prywatne, biblioteki oraz galerie.

Dwie rocznice, które przypadły na ten rok, to czas szczególnie dla miłośników sztuki. Rocznicą śmierci Boscha, którego dzieła są niezwykle charakterystyczne, to doskonała okazja do szerszego zapoznania się z tym artystą. Nie istnieje niestety, muzeum Boscha w którym można zobaczyć wszystkie jego dzieła. Największa ich część, ze względu na zakup Filipa II, znajduje się w Muzeum Prado w Hiszpanii. W Polsce zobaczyć można między innymi *Sąd ostateczny*, który przechowywany jest w Zamku Królewskim na Wawelu. Dla miłośników eklibrisu, którzy chcą lepiej zapoznać się z tą formą grafiki użytkowej, jest to zdecydowanie prostsze. W Polsce działa kilka stałych galerii eklibrisu. Między innymi Warszawska Ga-

¹⁹ Zygmunt Gontarz – emerytowany profesor, który całe swoje życie zawodowe związał z Politechniką Warszawską. W 1969 roku ukończył tam studia chemiczne, a następnie przeszedł przez wszystkie etapy zawodu nauczyciela akademickiego: od asystenta do profesora. Posiada niezwykle cenną kolekcję eklibrisów, którą chętnie prezentuje na wystawach. Z Warszawską Galerią Eklibrisu związany jest od samego początku jej istnienia. R. A. Bandosz, *Eklibrisy*, Kraków, 1991, s. 3.

²⁰ Ryszard Bandosz (1947–????) – politolog, twórca i kolekcjoner eklibrisów. Członek i jeden z założycieli Polskiego Towarzystwa Miłośników Eklibrisów. Autor wielu artykułów poświęconych temu tematowi. R. A. Bandosz, *Eklibrisy*, Kraków, 1991, s. 3.

²¹ Krzysztof Marek Bąk (1977–????) artysta plastyk, grafik. W 2002 roku ukończył ASP we Wrocławiu. Jest adiunktem w Katedrze Grafiki Instytutu Sztuki w Cieszynie; w: bazie „Ludzie nauki” portalu Nauka Polska (OPI). [dostęp 7.01.2016]

leria Ekslibrisu (przy ul. Grójeckiej 109), Widzewska Galeria Ekslibrisu w Łodzi (przy ul. Maksyma Gorkiego 16). Zamek w Malborku organizuje Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu Współczesnego, posiada także bardzo bogatą kolekcję znaków własnościowych. Liczy ona ponad dwadzieścia dwa tysiące jednostek muzealnych. Takie instytucje propagują modę na ekslibris, co być może w przyszłości przełoży się na zainteresowanie, zarówno znakiem własnościowym, jak i samą książką.



Fot. 1. Ekslibris Macieja Drzewickiego przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej.

Fot. Joanna Brońska